

chciała go minąć, ale szepnął jej w duszy radosną myśl. Jej twarz zaczęła promieniować radością i nie mogła inaczej jak po prostu uśmiechnąć się do mijającej ją akurat kobiety. Ta znów była zaskoczona i uradowana, że została potraktowana z taką życzliwością przez obcą jej osobę. Jej poważna mina rozchmurzyła się i ona również nie mogła inaczej jak tylko uśmiechać się i być radosną. I tak rozchodziła się radość i życzliwość jak łańcuch światełek, które zarażały innych. Gdy anioł wrócił do nieba opowiedział Bogu Ojcu o wszystkim, co przeżył. Bóg uśmiechnął się dobrotliwie do niego i rzekł: „Dobrze zrobiłeś, bardzo dobrze! Nic lepszego nie mogłeś uczynić, bo nie ma nic ważniejszego i piękniejszego nad to, by innym sprawiać radość i ofiarować miłość. Od dzisiaj będziesz się nazywał Adwentowym Aniołem.” Obecnie już nie przybywa do ludzi żaden Adwentowy Anioł.

My sami mamy być takimi Adwentowymi Aniołami dla innych. To znaczy sprawać radość i ofiarować miłość, choćby to było coś bardzo drobnego. Zawsze dwóch będzie szczęśliwych: ten kto daje i ten kto otrzymuje ☺.”

Śpiew: Archanioł Boży Gabriel...

Os 2: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą.

Jesteś błogosławiona między niewiastami - Matko Adwentowa.

Matko pełna modlitwy i tęsknoty za Bogiem,

Matko stawiająca Bogu pytania. - Jak się to wszystko stanie?

Matko wielkiej w Bogu ufności, Służebnico Pańska,

pozwól mi klęczeć przy Tobie i z bliska patrzeć w Twoje matczyne oczy...

Śpiew: („Miriam...”, lub melodia – i tu można napisać swój dar...)

Panie Jezu, modlitwą, życzliwością, ofiarami miłości pragniemy przygotować Tobie ziółek naszych serc. Codziennie będziemy się starali składać słomki do broci, aby wyścielić Ci miękkie posłanie. Niech nasze serca staną się kołyską, przygotowaną dłońmi Twojej Matki. Oddajmy się Matce Bożej jak nieustannie czynił to Ojciec Kentenich, polećmy wszystkim nam bliskich, nasze rodziny, parafie, Kościół i świat, złożyć też nasze postanowienia: O, Pani moja...”

Z Szensztatu, z życia Apostolatu:

7.10. – Doroczny Dzień Przymierza w Szensztat. Uczestniczyło w nim ok. 120 osób, 12 - zawarło przymierze miłości w Kościele Trójcy Świętej, w tym 3 małżeństwa. Zostało posłanych 5 nowych sanktuariów, w tym 2 do Młodzieży. GRATULUJEMY! Pielgrzymi przybyli m.in. z Berlina, Hamburga, Dortmundu, Kolonii, Neu Ulm, Koblencji.

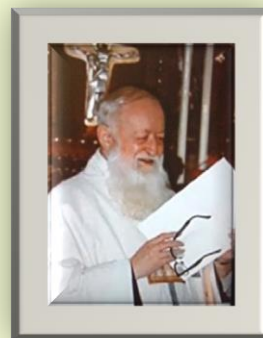
14 i 15.10. – Odbyło się skupienie dla Apostolatu Pielgrzymującej MTA w Bremerhaven i Bremen, **22.10.** – w Mannheim – gdzie powstały też nowe kręgi. Kolejne Misje czekają na swoje spotkania ☺. Dziękujemy Matce Bożej, że tyle pięknego życia budzi w nas i pośród nas! A w Dniu Przymierza – stanęliśmy na nowo do Jej dyspozycji!



Pielgrzymująca Matka

Schönstatt, Październik 2017 Nr 4 (84)

Wy jesteście moim listem...



Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. 2 Kor3,2-3

Trwamy w Roku Ojca Kentenicha, poprzedzającego 50. rocznicę Jego narodzin dla Nieba. 20 września 1968 roku w Szensztat, podczas pogrzebu, ks. bp Tenhumberg skierował do Rodziny Szensztackiej i wszystkich zebranych – piękne słowa, w oparciu o powyższy fragment Listu do Koryntian, uważliwie nas, że dziś posłannictwo, jakie Bóg zlecił Ojcu Kentenichowi, powierzone jest nam. To od nas zależy jak Kościół i świat dziś odczyta to posłannictwo, posłannictwo Matki Bożej z szensztackiego Sanktuarium. (Oryginalny tekst z płytką CD można nabyć)

A więc... - my jesteśmy żywym listem, pisany Duchem Boga żywego na tablicach naszych serc... Listem, który czytają wszyscy ludzie...

– Czy ten list jest czytelny? – Czy wyraża zamysł Boga o mnie?
– Czy pozwala i pomaga innym odkryć piękno wiary, piękno Maryi i aktualność posłannictwa Szensztatu?... Niech czas Adwentu, a także poniższa medytacja, staną się dla nas inspiracją dla głębszego spojrzenia we własne serce i życie, by z ożywioną tęsknotą i radością oczekiwać na przychodzącego Zbawiciela.

Zjednoczona z Wami w modlitwie i wspólnej, duchowej drodze

– Wasza s. M. Elwira Kędzia

Adres: Siostra M. Elwira Kędzia Provinzhaus Marienland, Berg Schönstatt 9,
56179 Vallendar Tel. 0261 6506-1109

E-mail: sr.elwira@sms.org Konto Bank: Inst. Schoenst. Marienschwestern
IBAN: DE17750903000200064840 BIC: GENODEF1M05 z dop. S.M.Elwira



MEDYTACJA ADWENTOWA

Śpiew: pieśń adwentowa

Osoba 1: W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. (Łk 1,26-29)

Os.2: Pan Bóg także nas pragnie poprowadzić drogą Maryi. I my pragniemy głębiej wejść i przeżywać razem z Maryją Jej Fiat, Jej macierzyństwo oraz Jej relację z Bogiem. Albowiem - jako Jej dzieci i Jej narzędzia, które życie swoje Jej zawierzymy, staramy się za Jej wzorem iść przez swoje życie. Staramy się stale nawiązywać do wydarzeń z życia Maryi, przeżywać swoje życie w pełniejszej świadomości obecności Boga w naszym codziennym życiu.

Prawem dzieci Maryi, możemy korzystać, czerpać ze wszelkich łask, udzielonych Jej przez Boga. Niech Dobry Bóg w Trójcy Świętej czuwa nad nami tak, jak czuwał nieustannie nad Maryją.

Śpiew: Pomódl się Miriam, aby Twój Syn żył we mnie. Pomódl się, by Jezus we mnie żył. Gdzie Ty jesteś, zstępuje Duch Święty. Gdzie Ty jesteś, niebo staje się.

Os 3: W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do



mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana». (Łk 1,39-45)

Os 1: Ukochana Matko Boża! Jak kiedyś do świętej Elżbiety, tak dziś spieszysz i odwiedzasz nas w Pielgrzymującym Sanktuarium z Szentsztat. Także dzisiaj przynosisz nam, do naszych domów, Jezusa i Jego Błogosławieństwo. Wraz z ojcem Kentenichem dziękujemy za skarb Sanktuarium, które jest „naszym Nazaretem” i wraz z Nim modlimy się słowami, które on sam ułożył w Dachau:

Os 2: Twe sanktuarium to nasz Nazaret, wśród nocy czasu dla oczu ukryty. Niepokalana, tam na modlitwie Zbawienia zorzy czekałaś tęsknie, Tam Gabriel Tobie poselstwo przyniósł, Przez swoje Fiat świat rozjaśniłaś. Na nowo Fiat swe wypowiadasz, Twe światło z Szentsztat rozprasza mroki, Bo Mądrość Wieczna wybrała to miejsce, Dla odnowienia współczesnego świata.”

Śpiew: Czekam na Ciebie, Jezu mój mały...

Os 3: Adwent, to czas wyciszenia i stawiania Bogu pytań, tak jak czyniła to Maryja: - Panie, co ma znaczyć to pozdrowienie? - Jak się to się wszystko stanie? Adwent to czas tęsknoty i zasluchania, kiedy bardziej uczciwie spoglądamy na siebie, siebie oceniamy...I to jest piękne, pokorne stanięcie w prawdzie, która przebija niebiosa i otwiera szerzej nasze serca dla bliźnich, dla siebie nawzajem, by dzielić się wiarą i chlebem. Kto potrafi dać miłość, ten potrafi ogrzać serca! Każdy z nas ma udział w przekazaniu Bożej miłości, każdy z nas może ogrzać otaczający go świat. Posłuchajmy pewnej legendy: **Adwentowy Anioł.**

Os 1: W niebie, pośród chórów anielskich, znajdował się anioł, którego Pan Bóg do tej pory nie wysyłał do ludzi, by im coś zwiastował, a który bardzo chciał chociaż raz polecieć na ziemię, by zobaczyć jak tam jest. I znów nadszedł czas Adwentu. Bóg powiedział do anioła: „Znam twoje pragnienie, wybierz się na ziemię do moich dzieci, ale na Boże Narodzenie musisz być z powrotem.”

Anioł z radością przygotował swoje skrzydła i sfrunął na ziemię. Przybył do wielkiego miasta, gdzie podziwiał tłumy ludzi, którzy wypełniali ulice. Był to czas przedświątecznych zakupów. Wszędzie „roito się” od ludzi, którzy zajęci pędzili przez ulice. Wszyscy sprawiali wrażenie, że strasznie im się spieszy. Gdy anioł dokładnie spojrzął i z bliska przyjrzał się ich twarzom, przestraszył się i bardzo posmutniał, ponieważ ujrzał same poważne i zestresowane oblicza. Prawie nikt z nikim nie rozmawiał, nikt nie pozdrowiał, ani się nie uśmiechał. Aniołowi zrobiło się żal tych ludzi. „Muszę im pomóc i sprawić trochę radości” – pomyślał. Delikatnie dotknął pewną kobietę, która obładowana pełnymi torbami zakupów

